

Stanisław Kubiak

Rola bibliotekarstwa w życiu naukowym, kulturalnym i oświatowym miasta Poznania

Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Biblioteka 8, 13-42

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław K u b i a k

ROLA BIBLIOTEKARSTWA
W ŻYCIU NAUKOWYM, KULTURALNYM I OŚWIATOWYM
MIASTA POZNANIA

A. U w a g i o g ó l n e

Bibliotekarstwo stanowi ważny czynnik w życiu kulturalnym każdego ośrodka miejskiego. Temat przeze mnie omawiany został ujęty w przekroju historycznym i doprowadzony do dnia dzisiejszego. W pełni uzasadniona jest bowiem teza, że perspektywiczne zadania bibliotekarstwa poznańskiego można nakreślić w sposób przekonujący na podstawie wniosków, wynikających z analizy tradycji historycznych oraz z doświadczeń bieżących.

W związku z tym podzieliłem omawianą problematykę pod względem konstrukcyjnym na trzy grupy. W pierwszej starałem się nakreślić historyczny rozwój bibliotek Poznania, w drugiej zwrócić uwagę na doniosłą rolę bibliotekarstwa w dobie współczesnej, trzeci natomiast fragment dotyczy zadań, jakie winny realizować biblioteki, aby mogły one w pełni uczestniczyć w intensywnym rozwoju oświaty, kultury i nauki.

B. D z i e j e

b i b l i o t e k a r s t w a p o z n a ń s k i e g o

Dzieje bibliotekarstwa poznańskiego można podzielić na cztery okresy, które różniły się w zasadzie pomiędzy sobą, ale mimo to istniała również więź łącząca te wszystkie fazy rozwojowe. Wspólną cechą wszystkich etapów była troska o właściwe zabezpieczenie ksiązek, o ich konserwację oraz o to, aby spełniały one określoną funkcję społeczną.

Pierwszy okres rozwoju bibliotekarstwa poznańskiego zamknąłbym w ramach I Rzeczypospolitej z 1794 rokiem, jako cezurą końcową. Z punktu widzenia procesu dziejowego był to najważniejszy okres. W tym czasie nastąpiła rewolucja w dziedzinie rejestrowania i przekazu myśli ludzkiej. W ślad za tym z życia piętnastowiecznego Poznania znikali "przepisywacze" ksiąg, a pojawili się później i znacznie wzbogacili życie kulturalne tego miasta pierwsi drukarze. W tym też czasie księgi stanowiły ważny element w życiu każdego mieszczanina, a ich posiadanie było wielkim wyróżnieniem. Księgi były drogie, a zastaw na ich wypożyczenie stanowił wcale pokaźną sumę pieniędzy. W miarę upływu czasu, kiedy się okazało, że księgi stanowią nie tylko skarbnicę przeżyć emocjonalnych, dostępnych dla wysokiej grupy bogatych mieszczan, ale są niewyczerpanym źródłem wiedzy ogólnoludzkiej, przystąpiono do ich gromadzenia w bibliotekach prywatnych i publicznych. W siedemnastym i osiemnastym wieku, wbrew panującemu przekonaniu o rzekomym zacofaniu ekonomicznym i kulturalnym Wielko-

polski, w regionie tym szybko wzrastała liczba bibliotek, należących do różnych instytucji i osób prywatnych. Te rosnące pod względem ilościowym księgozbiory nie spełniały jednak szerokiej funkcji kulturalnej. Niejednokrotnie zbiory prywatne stanowiły formę lokaty kapitału i zaspokajały potrzeby wąskiej grupy społecznej, a czasem jednej lub kilku rodzin.

Wąski zasięg bibliotek w XVII i XVIII wieku był także wynikiem niskiego poziomu kulturalnego szerokiego ogółu społeczeństwa, a największą przeszkodę stanowił analfabetyzm. Co światlejsi Wielkopolanie ubolewali nad taką sytuacją i czynili wszystko, aby doprowadzić do gruntownych przeobrażeń w tym zakresie. U schyłku niepodległego bytu w Polsce podjęto szereg inicjatyw, którym patronowała Komisja Edukacji Narodowej. Postulaty dotyczące zmian polityki oświatowej zakładały intensywny rozwój bibliotek dostępnych dla szerokiego ogółu społeczeństwa.

Rozwój kultury i oświaty u schyłku XVIII wieku, próby przeprowadzenia niezbędnych reform w tym zakresie, zostały zahamowane w wyniku rozbiorów Polski. Poznańskie znalazło się pod zaborem pruskim. Dla rozwoju bibliotekarstwa nastąpił nowy, trudny okres. Pruscy zaborcy dążyli do szybkiego zgermanizowania zagrabionych terenów. W tym celu osłabiali podstawy ekonomicznego bytu Polaków, usunęli język polski z urzędów i szkół wszystkich stopni. Równocześnie wprowadzili niemieckie nazewnictwo, upowszechniali niemiecką kulturę w ogóle. Tworzyli różne niemieckie instytucje, dysponujące poważnymi środkami. Nie zabrakło także

niemieckich towarzystw naukowych oraz bibliotek, które miały ugruntować na rdzennie polskich ziemiach kulturę niemiecką, miały rozwijać wszechstronną działalność oświatową wśród ściąganej i osadzonej tutaj ludności niemieckiej. Szczytowym osiągnięciem w tej dziedzinie było uruchomienie w 1902 roku Biblioteki Cesarza Wilhelma. Rozwój niemieckiej sieci bibliotecznej stanowił składową część polityki germanizacyjnej, prowadzonej przez pruskich zaborców.

Polacy w pełni zdawali sobie sprawę z tego, że zagraża im śmiertelne niebezpieczeństwo. Obok podejmowanych czynów zbrojnych, Wielkopolanie prowadzili intensywną walkę w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Posiadali oni dostateczne środki finansowe dla gromadzenia i udostępniania druków; rozwijały działalność różne polskie instytucje wydawnicze.

W okresie zaboru stale rozwijające się polskie biblioteki stanowiły składową część walki narodu polskiego o przetrwanie. Można wyróżnić cztery grupy bibliotek: szkolne, prywatne, fundacji i towarzystw naukowych oraz powszechne. Najostrzejsza walka o utrzymanie polskości toczyła się w szkołach; w walce tej niepoślednią rolę spełniała książka. Dlatego też w rezultacie społecznej ofiarności Wielkopolan, szybko powiększały się księgozbiory bibliotek szkolnych, które posiadały nieraz bardzo cenne i rzadkie druki. Poznańskie szkoły średnie, m.in. Marii Magdaleny, a w terenie w Gnieźnie, Trzemesznie, przodowały pod tym względem. Ze zbiorów bibliotek szkolnych

korzystali uczniowie, nauczyciele oraz wszystkie osoby, które interesowały się tymi drukami.

Na drugim miejscu pod względem wartości i ilości znajdowały się biblioteki prywatne. Poprzez biblioteki prywatne należy rozumieć większe zbiory druków w wielu dworach polskich oraz instytucjach kościelnych i u niektórych wydawców - księgarzy, którzy prowadzili także wypożyczalnie książek. Biblioteki dworskie posiadały bardzo cenne zasoby, głównie literatury zagranicznej, całe zestawy druków polskich średniowiecznych, ikonografii, kartografii i innych. Wiele z tych bibliotek udostępniało swe zbiory czytelnikom z zewnątrz, jednak nie spełniały one roli w takim zakresie, na jaki to pozwalały zgromadzone tam druki. W każdym razie zbiory te nie były dostępne dla szerszego ogółu. Również ekskluzywny charakter posiadały biblioteki kościelne. W grupie bibliotek prywatnych najszerszy zakres działania posiadały wypożyczalnie przy księgarniach. Jednak poza tym, że udostępnione tam książki były drukowane w języku polskim, pod względem treści była to literatura beletrystyczna lub popularna na niskim poziomie.

Poważnym osiągnięciem było powstanie bibliotek towarzystw naukowych, które gromadziły zbiory dla celów badawczych. Do tej grupy należała Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W bibliotece tej gromadzono druki regionalne i polonica. Placówka ta stanowiła wielką zdobycz poznańskiego środowiska kulturalnego. Tam zaczęły się poraż pierwszy w Wielkopolsce kształtować koncepcje z zakresu bibliotekoznawstwa. Do tej grupy bibliotek należała

także ufundowana w 1817 roku Biblioteka Kórnicka, która gromadziła druki polskie i Polski dotyczące i stała się ważną placówką kulturalną.

Do grupy bibliotek powszechnie dostępnych zaliczyć można utworzoną w 1829 roku Bibliotekę Raczyńskich, która także miała spełniać funkcję biblioteki narodowej dla regionu wielkopolskiego. Zwiększając systematycznie zbiory, spełniała ona ważne zadanie w zakresie upowszechniania języka polskiego i kultury polskiej. Poznań stał się również w okresie zaborów głównym ośrodkiem bibliotek ludowych. Tworzone one były w skutek inicjatywy i ofiarności społecznej. Różnica pomiędzy wszystkimi wyżej wymienionymi typami bibliotek a siecią bibliotek ludowych polegała na tym, że te ostatnie prowadziły ofensywną działalność w zakresie upowszechniania polskiego słowa drukowanego i stanowiły składową część wielkiej kampanii, którą można określić mianem pracy organicznej. W działalności szeroko rozbudowanej sieci bibliotek ludowych uwidacznia się doniosła rola w zakresie ochrony polskiego ludu przed nasilającą się falą germanizacyjną. W ramach realizacji tego zadania wyrastały rzesze ofiarnych społeczników. Także sieć bibliotek ludowych była wprzęgnięta w służbę interesów klas posiadających i kościoła, co w rezultacie tłumilo proces radykalizacji społecznej szerokich mas pracujących. Bilans rozwoju polskiego bibliotekarstwa w okresie zaboru pruskiego był dodatni. Władzom zaborczym nie udało się unicestwić polskich bibliotek. Dzięki wysiłkom finansowym i organizacyjnym, a przede wszystkim w rezultacie wyjątkowej

ofiarności społecznej, zdołano zgromadzić cenne księgozbiory w różnych typach bibliotek. Książki spełniały doniosłą rolę w obronie narodowości polskiej. Ze względu jednak na szczególnie trudne warunki, w jakich pracowała mała garstka bibliotekarzy, nie zdołano otworzyć tzw. wielkopolskiej szkoły bibliotecznej, nie powstały też inne dzieła, na przykład w dziedzinie bibliografii.

W 1919 roku i w latach następnych, już po zrzuceniu jarzma zaborczego, bibliotekarstwo Poznania rozwijało się intensywnie. Zaczęły powstawać wielkie biblioteki naukowe, w tym w 1919 roku Biblioteka Uniwersytecka; zwiększyła się funkcja bibliotek towarzystw naukowych. Podział bibliotek na poszczególne typy nie uległ zasadniczej zmianie. Oprócz naukowych, które obecnie wysunęły się w zdecydowany sposób na czoło, nadal istniały biblioteki prywatne, w tym prym wiodły dworskie. Istniały biblioteki szkolne, które jednak część swych najwartościowszych księgozbiorów przekazały Książnicy Uniwersyteckiej, a same zatrzymały książki niezbędne dla zabezpieczenia procesu dydaktycznego. Funkcjonowały także nadal biblioteki ludowe, zrzeszone w Towarzystwie Czytelń Ludowych.

Wszystkie biblioteki poznańskie aktywnie uczestniczyły w procesie odbudowy polskość; w tym czasie miały one duże pole do działania. Stanowiły ważne ogniwo w procesach naukowych i kształceniu inteligencji. Brały aktywny udział w upowszechnianiu oświaty i kultury. Borykały się jednak z poważnymi trudnościami, głównie finansowymi. Mimo to z poznańskiego ośrodka wychodziły różne inicjatywy, wy-

suwano różne postulaty, dotyczące katalogów centralnych, bibliografii regionalnych. Można nawet powiedzieć, że bibliotekarstwo poznańskie zajmowało czołową pozycję w kraju. Wśród wielu wybitnych organizatorów wymieniamy Stefana Wierczyńskiego. Wyrazem uznania dla poznańskiego ośrodka bibliotecznego było powierzenie mu zorganizowania w 1929 roku Drugiego Zjazdu Bibliotekarzy Polskich. Świadczy to niewątpliwie o bardzo ofiarnej pracy bibliotekarzy miasta Poznania; efekty byłyby na pewno o wiele większe, gdyby, zgodnie z licznymi postulatami bibliotekarzy, zdołano doprowadzić do jednolitej ustawy bibliotecznej.

Ogromne wysiłki bibliotekarzy okresu międzywojennego zostały obrócone w niwecz przez hitlerowskich okupantów. Zlikwidowali oni wszystkie biblioteki, a za posiadanie książki polskiej, a tym bardziej za jej upowszechnienie, groziły surowe represje. Książki odebrane Polakom i przejęte z polskich instytucji przeznaczono w większości na zniszczenie. Okupanci hitlerowscy nie zdążyli przeprowadzić swego potwornego planu. W styczniu 1945 roku Ziemia Wielkopolska została wyzwolona, a już nieco wcześniej Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego sprecyzował nowe zasady polityki kulturalnej.

Analiza procesu historycznego rozwoju bibliotekarstwa polskiego w ogóle, a w interesującym mnie przypadku - poznańskiego, upoważnia do stwierdzenia, że najlepszy okres dla bibliotek istnieje w okresie Polski Ludowej. Podstawy dla działalności bibliotek zostały sprecyzowane w ustawie o bibliotekach w 1946 roku, a jeszcze lepsze warunki dla

pracy tych placówek stworzyła jednolita ustawa o bibliotekach, która została uchwalona przez Sejm w 1968 roku.

C. M i e j s c e b i b l i o t e k a r s t w a w ż y c i u k u l t u r a l n y m i n a u k o w y m

Temat, który rozwijam, składa się niejako z trzech elementów: przeszłości bibliotekarstwa, jego teraźniejszości i przyszłości. Wszystkie powyższe części składowe są ze sobą powiązane, zachodzi pomiędzy nimi dialektyczna jedność. To co posiadamy dzisiaj, stanowi podsumowanie tego, co było wczoraj; bibliotekarstwo poznańskie wspiera się na dobrych tradycjach, szczególnie na osiągnięciach w okresie Polski Ludowej. Chcąc w sposób jak najogólniejszy naszkicować perspektywy, nie można tego uczynić bez analizy współczesności, ogólnej sytuacji bibliotekarstwa poznańskiego w dniu dzisiejszym.

Historia rozwoju współczesnych społeczeństw dowiodła, że bibliotekarstwo spełniało i nadal spełnia doniosłą rolę w życiu narodów. Funkcja ta dotyczy udziału bibliotek w życiu oświatowym, kulturalnym i naukowym; żadna z tych dziedzin nie może się obyć bez sieci bibliotecznej. Funkcja bibliotek posiada dwie strony: bierną i czynną. Pierwsza z nich polega na zabezpieczeniu skarbów kultury narodowej; chodzi tutaj o odpowiednie zabezpieczenie piśmiennictwa narodowego. Na przykład kilka bibliotek poznańskich stawia sobie jako najważniejszy cel skompletowanie i pełne opracowanie wszystkich druków poznańskich i Poznania dotyczących. Druga funkcja bibliotek sprowadza się do

upowszechniania czytelnictwa. W ten sposób biblioteki, dysponujące bogatymi zbiorami, stanowią najważniejsze ogniwo postępu kulturalnego. Rozpatrując sytuację bibliotekarstwa poznańskiego, na równi wypada traktować obie jego funkcje, bowiem jedna warunkuje drugą.

Jak już powiedziano wyżej, najlepszy okres dla bibliotekarstwa poznańskiego stworzyła Polska Ludowa. Wynikało to z dwóch przyczyn. Ważniejsza z nich była rezultatem polityki oświatowej i kulturalnej państwa ludowego. Program budowy socjalizmu w Polsce byłby iluzoryczny, gdyby jego integralną częścią nie było dążenie do podniesienia poziomu kulturalnego narodu. Powyższy program działania spowodował, że państwo przyjęło na swe barki ciężar finansowania całej sieci bibliotecznej. Ujednolicenie polityki finansowej stanowiło niewątpliwie największe osiągnięcie bibliotek.

Rozwój badań naukowych, wzrost kształcenia mieszkańców Poznania, już w 1945 roku, mimo olbrzymich strat wyrządzonych bibliotekom przez hitlerowskie władze okupacyjne, dyktował nowe zadania wszystkim księżnicom tego miasta. Tempo wzrostu i zakres realizowanych zadań przez biblioteki były związane z kierunkami rozwojowymi miasta, którego władze nie szczędziły wysiłków aby bibliotekom stworzyć możliwe dobre warunki pracy.

Od 1945 roku począwszy, bibliotekarstwo poznańskie rozwijało się niejako w linii pionowej, aby osiągnąć nie bywałe rezultaty prawie we wszystkich dziedzinach. Przede wszystkim, co jest bardzo znamienne, pojawiła się poważna

grupa zawodowa, która nie tylko przysposabia zbiory biblioteczne, ale prowadzi aktywną działalność oświatową, kulturalną i naukową. We wszystkich typach bibliotek w Poznaniu pracuje obecnie około 600 osób, a w związku ze stale wzrastającą rolą bibliotek istnieją możliwości zatrudnienia dalszych pracowników.

Drugą cechą rozwoju bibliotekarstwa był szybki wzrost liczby placówek bibliotecznych i ściśle z tym związana daleko posunięta ich specjalizacja. Obok bowiem tradycyjnie już istniejących bibliotek powstały nowe, jak na przykład 19 placówek różnych instytutów naukowo-badawczych, podległych różnym resortom; znacznie, bo do 14, zwiększyła się liczba bibliotek towarzystw i muzeów oraz utworzono aż 77 bibliotek związków zawodowych, a także większe zakłady pracy zorganizowały własne biblioteki. Ogólna liczba bibliotek w Poznaniu wynosi już około 600 placówek.

Zwraca uwagę olbrzymia ilość jednostek, zgromadzonych w magazynach bibliotecznych. Łącznie wszystkie biblioteki w Poznaniu posiadają około 5 180 000 tomów, co stawia środowisko poznańskie w czołówce krajowej. Wśród druków na szczególną uwagę zasługuje ponad 5000 tytułów czasopism zagranicznych, które na bieżąco wpływają do sieci bibliotek.

Zewnętrzna struktura organizacyjna bibliotek oraz ich rozmieszczenie w Poznaniu, duży księgozbiór zgromadzony w księżnicach poznańskich oraz spora liczba pracowników, stanowią zespół obiektywnych czynników, które są punktem wyjścia do prowadzenia działalności bibliotecznej.

O tym, czy z tak wielkim trudem zgromadzone zbiory wypełniają prawidłowo zadania, do których zostały one utworzone, świadczy liczba zapisanych czytelników oraz liczba udostępnionych im tomów. We wszystkich poznańskich bibliotekach publicznych w 1967 roku było zarejestrowanych 238 030 czytelników; zdecydowaną większość wśród nich stanowiła młodsza generacja mieszkańców Poznania, a więc uczniowie szkół wszystkich typów oraz studenci wyższych uczelni. Fakt ten w praktyce nie zawsze jest zauważalny i nie wszystkie biblioteki prowadzą szeroko zakrojoną pracę wychowawczą z tą kategorią czytelników. Tymczasem tą właśnie grupę czytelników należy uważać za szczególnie ważny zespół, wśród którego poprzez książkę i inne formy pracy bibliotek, jak wystawy, odczyty, można osiągnąć poważne wyniki wychowawcze. Biblioteki wszystkich typów spełniają doniosłą rolę w zakresie kształcenia i zdobywania wiedzy w ogóle. Żaden mieszkaniec Poznania, począwszy od lat najmłodszych aż do chwili zdobycia odpowiedniego cenzusu wykształcenia, nie może się obyć bez bibliotek. Ze zbiorów podręczników i innej literatury obowiązkowej korzystają wszyscy, którzy się uczą. Biblioteki poznańskie rejestrują coraz więcej czytelników, którzy gromadzą materiały do różnego rodzaju prac i to nie tylko na cenzus naukowy, ale także dla opracowania różnych problemów, które są rozwiązywane lub realizowane w zakładach produkcyjnych, bądź też w instytucjach kulturalnych. Tak jak nigdy przedtem, w związku z istnieniem w Poznaniu wielkiej ilości pracowników naukowych, wysoko kwalifikowa-

nych inżynierów i techników, biblioteki stały się głównym warsztatem ich pracy badawczej i twórczej.

Biblioteki szkół wyższych, publiczne, związkowe i zakładów pracy obejmują zakresem swej działalności coraz więcej ludzi pracy, którzy czytają nie tylko literaturę beletrystyczną, ale jak to wykazują badania czytelnictwa wśród załogi Zakładów Przemysłowych H. Cegielski, wypożyczają dużo literatury społeczno-politycznej, popularno-naukowej i naukowej.

W 1967 roku wszystkie biblioteki poznańskie udostępniły swym czytelnikom 4 519 414 dzieł. Z mechanicznego przeliczenia statystycznego wynika, że każdy mieszkaniec przeczytał 10 dzieł udostępionych mu przez biblioteki. W porównaniu z normatywami tego rodzaju, występującymi w innych wielkich ośrodkach miejskich, Poznań zajmuje jednak tylko średnią lokatę. W tej dziedzinie istnieje jeszcze wiele do zrobienia.

Biblioteki nie ograniczają się tylko do udostępniania druków. W coraz szerszym zakresie rozbudowują formy informacji o zasobach retrospektywnych oraz o bieżących wpływach bibliotecznych; organizują liczne wystawy i inne imprezy, które daleko wykraczają poza tradycyjne ustalone formy pracy. Biblioteki podjęły także własne prace badawcze, wydają własne publikacje ciągłe, a biblioteki wyższych uczelni prowadzą także działalność dydaktyczną.

Poprzez wiele setek lat bibliotekarstwo zdobywało sobie prawo obywatelskie. W miarę rozwoju gospodarczego miasta wzrastała społeczna funkcja bibliotek. Obecnie stanowią

one nierozdzielną część składową życia kulturalnego i naukowego miasta Poznania.

D. Najważniejsze zadania
zmierzające do usprawnienia
funkcji bibliotekarstwa
w życiu oświatowym, kulturalnym
i naukowym miasta Poznania

U podstaw prowadzenia polityki bibliotecznej powinny być trzy, nierozdzielne ze sobą związane części składowe: wnioski wynikające z analizy tradycji historycznych, doskonała orientacja w bieżącej problematyce oraz umiejętność precyzowania zadań perspektywicznych. Poprzez bieżącą problematykę należy rozumieć ogólną sytuację gospodarczą i polityczną kraju oraz sytuację międzynarodową. Zadania perspektywiczne natomiast, to precyzja postulatów, dyktowanych wymogami zmieniającej się z dnia na dzień ogólnej sytuacji. Wiadomo, że bardzo uboga i krótkowzroczna byłaby taka polityka biblioteczna, która by nie uwzględniała tego, co ma być jutro i w dalszej jeszcze perspektywie.

Uwzględniając powyższe, jako bardzo poważne zadanie, które powinni wykonać bibliotekarze Poznania, należy uważać za ważne dokonanie analizy obecnej sytuacji bibliotekarstwa poznańskiego oraz na podstawie możliwie prawidłowe ustalonych wniosków - opracowanie jego kierunków działania. Aby jednak ten słuszny postulat wykonać możliwie precyzyjnie, należy powiedzieć kilka słów o głównych kie-

runkach rozwoju miasta Poznania w najbliższej przyszłości. Poznań stanie się dużym centrum przemysłowym i kulturalnym w zachodniej i północnej Polsce. Będzie on otoczony pierścieniem małych i średnich miast oraz zapleczem wysoko rozwiniętego rolnictwa, produkującego na potrzeby kraju i dla eksportu. Sam Poznań już jest i będzie się stawał w coraz to szerszym zakresie miastem wielkoprymisywnym, w tym znacznie rozwiną się przemysły kluczowe i precyzyjne, wymagające wysoko kwalifikowanych kadr. Powstaną nowe wielkie dzielnice mieszkaniowe, jak np. Rataje z około 180 000 mieszkańców, oraz Winogrody, gdzie będzie mieszkało 70 000 ludzi. Już w najbliższym dwudziestoleciu ogólna liczba mieszkańców Poznania wzrośnie do około 650 000 osób. Tempo wzrostu liczby mieszkańców podyktowane będzie wymogami ogólnych procesów demograficznych i gospodarczych w kraju i będzie stanowiło wykładnię polityki władz miasta, które świadomie zmagają się do uczynienia z Poznania wielkiego centrum przemysłowego i naukowego. Należy w związku z powyższym zakładać, że do Poznania przybędzie wiele ludzi z zewnątrz, w tym z rejonów wiejskich. Poznań stanie się wielkim ośrodkiem naukowym, w którym, obok wyższych uczelni, działa już obecnie aż 50 różnych resortowych instytutów naukowo-badawczych. W 1985 roku na wyższych uczelniach Poznania będzie studiowało 47 583 słuchaczy, w tym 27 955 na studiach dziennych, 16 458 w trybie zaocznym i 370 - wieczorowym. Nastąpi gruntowna zmiana w strukturze kształcenia na poziomie średnim. Już dzisiaj Poznań posiada w tej dziedzinie wspaniałe osiągnięcia, co

wyraża się w tym, że każdy mieszkaniec po ukończeniu szkoły podstawowej może zdobywać wiedzę w średnich zakładach kształcenia. Napewno niedaleki jest już dzień, kiedy wprowadzony będzie obowiązek nauczania do osiemnastego roku życia. Wizja Poznania, to wizja miasta ludzi pracujących i kształcących się, ale i też miasta, gdzie będzie coraz więcej mieszkańców, którzy po wykonaniu długoletnich obowiązków służbowych przejdą w stan spoczynku i napewno w większym, aniżeli dotąd stopniu, będą chcieli korzystać z usług ośrodków kulturalnych, w tym z bibliotek.

W świetle tego co powiedziano wyżej, w najbliższej przyszłości szczególny nacisk należy położyć na rozwój sieci bibliotek powszechnych, bibliotek zakładowych i związkowych. Z doświadczenia już wiemy, że właśnie ta grupa bibliotek posiada największe możliwości oddziaływania na mieszkańców Poznania. Mamy tutaj na myśli wszystkie elementy pracy tych bibliotek, a szczególnie prace z najmłodszymi czytelnikami, prowadzenie świetlic w poszczególnych dzielnicach mieszkaniowych, przede wszystkim w rejonach peryferyjnych. Przed tą grupą bibliotek wylania się ogrom zadań, zresztą bardzo wdzięczny. Działalność ta ma się przyczynić do kształtowania odpowiednich postaw społeczno-obywatelskich, szczególnie młodego pokolenia, oraz do zdobywania wiedzy ogólnej przez mieszkańców Poznania.

Na drugim miejscu pod względem możliwości ilościowego oddziaływania znajdują się biblioteki szkolne. Korzysta bowiem z tych księgozbiorów stosunkowo duża liczba młodych czytelników. Funkcjonowanie tych bibliotek winno stanowić

składową część procesu dydaktyczno-wychowawczego szkoły. Zgodnie z tym pewnej zmianie winien ulec zakres pracy bibliotekarzy szkolnych, którzy przecież mogą spełniać ogromną rolę wychowawczą. Ważnym elementem jest także właściwy dobór książek dla bibliotek szkolnych, które winny odpowiadać realizowanym przez szkołę zadaniom dydaktycznym i wychowawczym.

W najbliższym czasie wzrośnie znacznie ranga bibliotek fachowych, organizowanych przy zakładach produkcyjnych oraz bibliotek instytutów naukowo-badawczych.

Już od pewnego czasu obserwujemy zmianę w zakresie funkcjonowania bibliotek. Obok gromadzenia i udostępniania druków, przeszły one do służby dokumentacyjno-informacyjnej, aczkolwiek w tej dziedzinie nie posiadają jeszcze do odnotowania specjalnych osiągnięć. Doszło nawet do tego, że obok bibliotek powstały nowe placówki, które zajęły się wyłącznie dokumentacją i informacją naukową. Należy mieć nadzieję, że sytuacja taka ma charakter przejściowy i na pewno biblioteki staną się głównym ogniwem dla dokumentacji i informacji naukowej. Uwzględniając powyższe, przyszłość bibliotekarstwa poznańskiego w życiu kulturalnym i naukowym zależeć będzie od tego, w jakim stopniu ustali się rozsądne i racjonalne granice pomiędzy gromadzeniem zbiorów i dokumentacją oraz informacją naukową dla potrzeb przemysłu, nauki i kultury. Olbrzymie tempo wzrostu techniki i w ślad za tym idącej modernizacji procesów produkcyjnych, uwidaczniające się tendencje integracyjne w ekonomice poszczególnych rejonów kuli ziemskiej, nie-

spotykaną dotychczas rangę nauki, głównie dyscyplin przyrodniczych i technicznych - wszystko to wyznacza nowe zadania bibliotekom jako księżnicom i ośrodkom informacji naukowej. Zakładamy oczywiście, że słowo drukowane ~~pozostanie~~ w dalszym ciągu jako najważniejsza forma rejestracji i przekazu myśli ludzkiej, że z tą formą przekazu nie wytrzymają jeszcze przez pewien czas konkurencji, a przynajmniej nie będą miały zastosowania we wszystkich dyscyplinach naukowych, lansowane mózgi elektroniczne, komputery i inne precyzyjne urządzenia. Takie stwierdzenie jest bardzo istotne dla dalszych rozważań. Gdybyśmy bowiem przyjęli wysuwane obecnie w wielu pismach państw zachodnich, szczególnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, jako w pełni uzasadnione tezy o rzekomej możliwości wyparcia przez mózgi elektroniczne tradycyjnych form rejestracji i przekazu myśli ludzkiej, wówczas musielibyśmy już obecnie zacząć inaczej ustalać kierunki rozwoju bibliotekarstwa. Napewno jeszcze długo biblioteki będą spełniały swoje dotychczasowe zadania, oczywiście odpowiednio zmienione, zgodnie zresztą z potrzebami kulturalnymi i naukowymi współczesnych społeczeństw. Że tak będzie, świadczą o tym plany rozbudowy bazy poligraficznej w Polsce oraz stale rosnące społeczne zapotrzebowanie na książki, których nie wyparły z obiegu audiowizualnych środków masowego przekazu, a nawet można zaobserwować, że na przykład telewizja przyczyniła się do zwiększenia popytu na książkę. Nie mają także racji ci, którzy próbują lansować teorię jakoby kadra inżynierów i techników w

pracy zawodowej i naukowej chciała się ograniczyć do korzystania z notek informacyjnych, sporządzonych, lepiej lub gorzej, przez specjalną służbę dokumentacyjną. Napewno informacja taka musi istnieć i posiada ona niewątpliwie olbrzymie znaczenie, a w wielu wypadkach może nawet zastąpić książkę, czy czasopismo. Jednak nikt nie może pozabawić inżynierów, techników i innych pracowników twórczych i konstruktorów prawa a nawet obowiązku z równoczesnego korzystania z druków, gromadzonych w bibliotekach. Jako uzasadnienie powyższej myśli pragnąłbym poinformować, mimo rozbudowanych specjalnych ośrodków informacji i dokumentacji, w bibliotekach poznańskich wzrasta stale liczba czytelników, rekrutujących się właśnie z inżynierów i techników.

Wytyczając zadania, które mają się przyczynić do znacznego zwiększenia roli bibliotekarstwa we wszystkich dziedzinach życia miasta Poznania, należy jednoznacznie stwierdzić, że obok tradycyjnie już wykonywanych prac muszą się stać także ośrodkami dokumentacji i informacji naukowej. Przed zadaniem tym nie mogą się one uchylić, bowiem wówczas nie będą spełniały wymaganej funkcji i postawią się same na uboczu procesów miastotwórczych.

W Poznaniu istnieje konieczność zorganizowania dobrze funkcjonującej sieci bibliotecznej spełniającej, obok innych, również funkcje ośrodków informacji naukowej. Zakresem swego działania winny one objąć wszystkie instytucje kształcenia, zakłady naukowo-badawcze oraz produkcyjne. Stwierdzenie powyższego faktu o konieczności ukształtowania

się takiej sieci informacji absolutnie nie wyczerpuje całokształtu problematyki. Wręcz przeciwnie. Dopiero w tym momencie zaczyna się najważniejsze zadanie, aby chociaż w sposób najogólniejszy spróbować usystematyzować w zwartą i logiczną całość wszystkie warunki, jakie powinny zaistnieć w celu przekształcania tej w pełni uzasadnionej konieczności w realną rzeczywistość.

Pragnąłbym jeszcze parę słów powiedzieć o pojęciu warunków, co ja przez to rozumiem. Chodzi mi o fakty i zjawiska o charakterze obiektywnym i subiektywnym. Jako obiektywne będę rozumiał na przykład budynki, w jakich winny być gromadzone księgozbiory, wyposażenie tych obiektów, ilość pracowników bibliotecznych itp. Natomiast poprzez warunki subiektywne rozumiem cały zespół zarządzeń wydawanych przez różne resorty oraz postawę bibliotekarzy.

Warunki, jakie winny zaistnieć dla zwiększenia roli bibliotekarstwa poznańskiego, można podzielić na zewnętrzne i wewnętrzne. Znaczenie czynnika zewnętrznego jest ogromne. W skład zewnętrznych warunków wchodzi trzy grupy zagadnień. Pierwsza polega na rozwoju i kształtowaniu odpowiedniej atmosfery dla spraw, o których tutaj mówimy, a więc konieczności powstania środowiskowych ośrodków informacji naukowej i technicznej. Atmosferę taką pomagają kształtować ogólnopolskie towarzystwa i związki, które wykorzystują do tego czasopisma centralne oraz kontakty z resortami, aby na tej drodze wysuwać odpowiednie wnioski i postulaty. Bez tej pomocy poszczególne terenowe ośrodki nie mogłyby dużo

zdziałać. Wiele także zależy od tego, jakie stanowisko wobec roli informacji naukowej zajmują poszczególne resorty. Już obecnie w tej dziedzinie osiągnięto w Polsce poważne rezultaty; wyrazem tego może być na przykład stanowisko Komisji do spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, jakie ona zajmuje wobec problematyki informacji naukowej. W pracach tej Komisji uczestniczą przedstawiciele wszystkich typów bibliotek naukowych w Polsce. Niewątpliwie wielkim osiągnięciem będzie nowa ustawa biblioteczna, która stworzy płaszczyznę porozumienia pomiędzy resortami, które winny zawierać odpowiednie wytyczne w sprawie organizowania sieci bibliotecznej, a przede wszystkim dawać w tej sprawie wyraźne zalecenie podległym placówkom bibliotecznym w wielkich ośrodkach naukowych. Niezmiernie ważnym elementem, mogącym usprawnić funkcjonowanie bibliotek w Poznaniu w zakresie dokumentacji i informacji, będzie ustalenie zasad współpracy międzybibliotecznej w innych ośrodkach i w pionach, to znaczy ostatecznie ustalenie specjalizacji w bibliotekach Polskiej Akademii Nauk, wyższych szkołach ekonomicznych, rolniczych, akademii medycznych, a przede wszystkich w uniwersytetach. Wyżej wymienione czynniki zewnętrzne mają doniosłe znaczenie, a ich spełnienie jest warunkiem nieodzownym dla ustalenia tak zwanej środowiskowej poziomej koordynacji międzybibliotecznej w zakresie intensyfikacji informacji naukowej.

Pomiędzy warunkami zewnętrznymi i wewnętrznymi zachodzi dialektyczna jedność. Powiedziałbym, że te drugie ma-

ją zasadnicze znaczenie i one to w ogólnej mierze zadecydują o trwałości idei współpracy i porozumienia pomiędzy bibliotekami w danym ośrodku naukowym.

Bibliotekarstwo w Poznaniu może wykonać wszystkie zadania, jakie na nie nakładają wymogi gospodarcze i kulturalne miasta. W najbliższym czasie zadania te będą systematycznie wzrastały. Jakie warunki winny zaistnieć, aby bibliotekarstwo poznańskie z pożytkiem włączyło się do realizacji zadań w zakresie gromadzenia zbiorów dla potrzeb całego środowiska, udostępniania tych druków oraz znacznego rozbudowania dokumentacji i informacji naukowo-technicznej?

Nie ulega wątpliwości, że wykonanie tych zadań zależeć będzie od władz nadrzędnych, administracyjnych oraz od samych bibliotekarzy. Decydujące znaczenie posiada jednak spełnienie niektórych warunków, co zależy wyłącznie od czynnika administrującego; od niego zależą warunki lokalowe i wyposażenie, środki finansowe oraz liczba pracowników.

Jak już powiedziano wyżej, warunki lokalowe, w jakich znajdują się biblioteki, nie mogą w pełni zagwarantować wykonania wszystkich zadań. Poprzez warunki lokalowe rozumiem tutaj pomieszczenia, wyposażenie w meble i urządzenia techniczne. Nie wnikając zbytnio w szczegóły, pragnąłbym zwrócić uwagę na konieczność opracowania koncepcji racjonalnego przestrzennego rozmieszczenia bibliotek powszechnych i naukowych w Poznaniu oraz potrzebę zsynchronizowania planu budowy, bądź też rozbudowy, o-

bięktów bibliotecznych. Niezbędny byłby na przykład wspólny dla wszystkich bibliotek wielki magazyn, w którym znalazłyby pomieszczenie druki rządziej udostępniane. Magazyn taki powinien być zlokalizowany poza miastem. Istnieje także pilna potrzeba zajęcia się sprawą właściwego wyposażenia istniejących i planowanych gmachów bibliotecznych w możliwie najnowocześniejsze urządzenia, ułatwiające proces opracowania i udostępniania zbiorów; w tym w środki komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej; mam tutaj na myśli różnego rodzaju transportery, pocztę pneumatyczną, dalekopisy itp.; zachodzi pilna potrzeba większego zaopatrzenia bibliotek w aparaturę reprograficzną. Uregulowania wymaga sprawa konserwacji zbiorów bibliotecznych, w tym utworzenie przedsiębiorstwa introligatorskiego.

Sieć bibliotek w Poznaniu jest finansowana przez wiele resortów. Na kupno książek w skali rocznej przyznawane są wyjątkowo wysokie kwoty, bo wynoszące ponad 10 000 000 złotych. Nie możemy znaleźć wytłumaczenia dla niewłaściwego i żywiołowego wydawania tych wysokich kwot na kupno druków. Nie ma stale funkcjonującej placówki, która koordynowałaby politykę zakupu. Napewno niepotrzebnie sprowadza się za dużo tych samych tytułów druków zagranicznych, i dlatego te sprawy winny być uregulowane; kwestia ta leży w gestii samych bibliotek i one to winny się zatroszczyć o wypracowanie zasad ścisłej współpracy w tym zakresie. Natomiast od czynnika zewnętrznego zależy ilość i w pewnym stopniu jakość kadry, zatrudnionej w biblio-

tekach poznańskich. Na pewno w zależności od potrzeb i możliwości, jakie posiadają poszczególne resorty, przyznawane są etaty biblioteczne. Aktualnie zatrudniona liczba pracowników nie zaspokaja w pełnym wymiarze olbrzymich potrzeb, jakie w tym względzie istnieją. W dalszym ciągu będzie zachodziła konieczność zwiększenia liczby nowych etatów, mimo nawet planowanej modernizacji i mechanizacji procesów produkcyjnych oraz usprawnień organizacyjnych. Wciąż jednak poważne trudności sprawia werbowanie do pracy w bibliotekach odpowiednio wyszkolonych kandydatów. Istniejące w Polsce ośrodki kształcenia bibliotekarzy nie zaspokajają zapotrzebowania na te kategorie pracowników. Niedawno nastąpiła w Poznaniu w tym zakresie pewna poprawa, bowiem od września 1967 roku przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu funkcjonuje dwuletnie Międzywydziałowe Studium Bibliotekoznawcze, a od 1968 roku uruchomiono Dwuletnie Studium Podyplomowe. Nie rozwiązuje to jednak sprawy kształcenia kadry na poziomie średnim. Kwestia ta mogłaby być rozwiązana przez ewentualne uruchomienie dwuletniego pomaturalnego kursu specjalistycznego. Jak z tego wynika, wiele spraw dla bibliotekarstwa poznańskiego winno być rozwiązyanych przy udziale władz nadrzędnych. Istnieje jednak wiele zagadnień, usprawnienie których zależy wyłącznie od samego środowiska bibliotekarskiego.

Biblioteki miasta Poznania i województwa poznańskiego zadeklarowały dobrowolną współpracę w ramach Komisji Koordynacyjnej, która działa jako pierwsza tego typu instytucja w kraju od 1959 roku. Głównym zadaniem Komisji jest

doprowadzenie do ścisłej współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów, udostępniania druków, informacji naukowej oraz prac badawczych i doksztalcania kadry. Po wieloletnim doświadczeniu możemy stwierdzić poważne osiągnięcia tej Komisji, ale nie wolno nie widzieć trudności, jakie się w tym czasie wyłaniały.

Niedociągnięcia polegały przede wszystkim na tym, że Komisja nie objęła zasięgiem swej działalności wszystkich bibliotek, instytutów resortowych oraz bibliotek zakładów pracy, a także bibliotek szkolnych. Nie udało się także opracować planu organizacji sieci informacji naukowej w Poznaniu oraz doprowadzić do powstania i realizowania środowiskowego planu badawczego. Największe rezultaty odnotowano w dziedzinie gromadzenia zbiorów. Mimo tej ogólnej i na ogół w dość krytycznym tonie utrzymanej oceny działalności Komisji Koordynacyjnej, godnym podkreślenia jest fakt, że w Poznaniu istnieje ona prawie dziesięć lat i obok Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich jest doskonałą i autorytatywną platformą porozumienia, która pozwala nie tylko przedyskutować i podjąć wiążące postanowienia, ale stanowi ona gwarancję realizacji tych decyzji. W związku z tym może ona przyczynić się do zwiększenia roli bibliotekarstwa w dziedzinie oświaty, kultury i nauki.

Powiedziano już wyżej, że poważną funkcję spełniają biblioteki w dziedzinie oświaty. Pod względem organizacyjnym najszersze efekty działania w tym zakresie posiadają przeważnie biblioteki szkolne i powszechne. One to rejestrują największą liczbę czytelników stanowiących tę ka-

tegorię mieszkańców miasta (chodzi o młodzież), która w odpowiednio dobranej literaturze zdobywa wiedzę i wyrabia sobie pogląd na świat. Biblioteki, które stanowią zbiornicę skarbów kultury narodowej, już przez to samo odgrywają niezmiernie doniosłą rolę w życiu kulturalnym. Oprócz tego wszystkie biblioteki prowadzą także szeroko zakrojoną działalność kulturalną i dzięki temu są one poważnymi ośrodkami życia kulturalnego w danym środowisku. Nie ograniczają się tylko do wyrabiania odpowiednich nawyków kulturalnych u czytelników poprzez udostępnianie im książek, ale organizują także wiele imprez o charakterze kulturalnym, w tym wystawy, konkursy, spotkania autorskie i inne.

Jeżeli mówimy o roli bibliotekarstwa, rozumiemy funkcję bierną i czynną. Pierwsza funkcja polegałaby na gromadzeniu i bibliotecznym przysposobieniu druków w celu zaspokajania potrzeb kulturalnych i gospodarczych środowiska. Druga funkcja polega natomiast na udostępnianiu tych druków społeczeństwu, w celach jego kształcenia zawodowego oraz wychowania obywatelskiego. Aktywną rolę bibliotek należałoby rozpatrywać w kontekście dialektycznej jedności trzech elementów: funkcjonalności obiektu bibliotecznego, treści merytorycznej księgozbioru i jego operatywności oraz działalności bibliotekarzy. Każdy z tych elementów posiada doniosłe znaczenie i wszystkie one muszą występować w zasadzie w jednym miejscu i w jednym czasie.

Nie będą uzasadniał, że odpowiednio wyposażony budynek

biblioteczny nie tylko usprawnia obsługę czytelnika, ale pozwala personelowi księżnic rozwijać wszechstronną działalność, nie mówiąc już o tym, że estetycznie urządzone obiekty stanowią ważny czynnik wychowania.

Bardzo ważnym zagadnieniem, które koncentruje i nadal będzie skupiało uwagę bibliotek, jest odpowiednie gromadzenie oraz właściwe wykorzystanie zbiorów bibliotecznych dla celów kształcenia i wychowania. Oba powyższe zadania są ze sobą nierozzerwalnie powiązane; niestety nie wszystkie biblioteki, głównie naukowe, w pełni zdają sobie z tej prawdy sprawę. Pomijamy tutaj biblioteki powszechne, które mają już ustalony kierunek działalności i jedynie jeszcze zadanie, które winny one jeszcze lepiej rozwiązywać, polega na wszechstronniejszym doborze szczególnie zaangażowanych publikacji, które mają duże możliwości ideowego oddziaływania na młode pokolenie.

Księgozbiór zgromadzony w sieci bibliotek Poznania odgrywa dwójką rolę. Obok funkcji wychowawczej stanowi on niezbędny i najważniejszy element w tworzeniu warsztatu badawczego. W celu jeszcze lepszego dostosowania zbiorów do realizacji tych doniosłych zadań w tym zakresie duże pole do działania posiadają same biblioteki. Począwszy od ustalenia zakresu gromadzenia zbiorów, co jest najważniejszym zadaniem, istnieje pilna potrzeba sprawnego aparatu informującego całe poznańskie środowisko o zasobach bibliotecznych, o bieżących wpływach, szczególnie o nabytkach zagranicznych. Należy także wreszcie opracować koncepcję centralnych kartkowych katalogów dla druków retro-

spektywnych, a także dla zagranicznych bieżących. W coraz większym zakresie biblioteki muszą realizować zadania w zakresie dokumentacji i informacji. Sprawy te wymagają odpowiednich rozwiązań w ramach poszczególnych placówek i poprzez środowiskową koordynację zamierzeń w tej dziedzinie.

Rola bibliotekarstwa w nauce może być rozumiana dwojako. Placówki te są niezbędnym elementem warsztatu badawczego dla wszystkich dyscyplin naukowych. Funkcja ta może być spełniana w coraz to szerszym zakresie pod warunkiem jednak, że biblioteki będą uczestniczyły w planowaniu badań naukowych i uzyskają pełne zrozumienie dla postulatów finansowych i lokalowych. Biblioteki winny także prowadzić swoje własne badania naukowe. Tematy te w pierwszym rzędzie muszą poszerzać zakres informacji o zasobach bibliotecznych, a także winny one dotyczyć zagadnień bibliotekoznawstwa.

Biblioteki Poznania mogłyby znacznie zwiększyć zakres działalności, gdyby posiadały stały ośrodek dokumentacji i informacji o pracy całej sieci bibliotek poznańskich. W tym celu niezbędne okazuje się uruchomienie placówki gromadzącej i opracowującej roczne sprawozdania z działalnością wszystkich bibliotek. W Poznaniu działa duża liczba bibliotek dysponujących poważnymi zasobami, które mają przyczynić się do postępu kulturalnego i gospodarczego miasta; w związku z powyższym w pełni uzasadnionym wydaje się być postulat powołania w Poznaniu do życia stałej komórki statystyczno-analitycznej, która mogłaby ułatwić pracę Komisji Koordynacyjnej.

W działalności bibliotek najważniejszym czynnikiem są ich pracownicy. Może być na przykład najlepiej wyposażona biblioteka z bardzo cennymi zbiorami, ale jeżeli nie dysponuje ona odpowiednią liczbą funkcjonariuszy, dobrze przygotowanych do wykonywania zawodu i ofiarnie wykonujących swoje czynności bibliotekarskie, wówczas olbrzymie nakłady finansowe państwa na rzecz działalności bibliotek poszłyby na marne. O przygotowaniu fachowej kadry bibliotekarzy była już mowa wyżej. Na zakończenie pragnęlbym powiedzieć o cechach charakteryzujących bibliotekarza.

Bibliotekarz może spełniać z powodzeniem powierzone mu zadania, jeżeli posiada wiedzę fachową z zakresu bibliotekoznawstwa, jest człowiekiem o głębokiej wiedzy ogólnej, posiada walory pracownika pedagogicznego i jest zaangażowany ideowo w procesy społeczno-polityczne, jakie się dokonują w kraju i na świecie. Wszystkie cechy muszą występować jednocześnie. Jedynie w takim przypadku bibliotekarz obejmie zakres swej pracy, pozna dokładnie zbiory, jakie posiada dana biblioteka i będzie wiedział w jaki sposób je wykorzystać dla prowadzenia działalności oświatowo-kulturalnej w środowisku i organizować warsztat badawczy dla czytelników korzystających ze zbiorów danej biblioteki.

Patrząc wstecz, od chwili powstania bibliotek, poprzez ciężki okres zaboru, a także okres międzywojenny, bibliotekarze byli ofiarnymi pracownikami, z zapałem realizowali powierzone im zadania. Niespotykane dotychczas, bardzo korzystne warunki dla działalności bibliotekarzy stworzy-

ła Polska Ludowa. Dlatego też liczna kadra bibliotekarzy poznańskich, dobrze rozumiejąca swe posłannictwo, stanowi gwarancję intensyfikacji bibliotek w pracy ideowo-wychowawczej oraz dla dobra oświaty, kultury i nauki miasta Poznania.